



Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO – SANKTUARYJNY
NUMER 4 (205) –1 KWIETNIA 2012 ROK XVII



Chrzcielnica, w której był ochrzczony ks. Fietzek



W numerze:

Nauczanie papieża

Benedykta XVI str. 3

Udowodnij to, Boże str. 4

Porozmawiajmy o Liceum... str. 6

W rodzinnej miejscowości

ks. J. A. N. Fietzka str. 8

Wielkopostne pielgrzymowanie

do Krakowa str. 9

Fotogaleria str. 10

Znani ludzie w Piekarach - analiza

księgi pamiątkowej (4)..... str. 12

Wizyta litewskich gości str. 13

Bazylika Mniejsza -

wyróżnienie i zadania str. 14

Piekary - duchową stolicą Śląska... str. 15

150. rocznica śmierci

ks. Jana A. N. Fietzka str. 16

Rozmaitości..... str. 17

Statystyka..... str. 19

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Kochani Czytelnicy!



Z radością oddajemy Wam do rąk kolejny numer naszego sanktuaryjnego miesięcznika. Trwamy w radości naszych parafialnych rocznic i wokół nich oscyluje część kwietniowych artykułów. Znajdziemy w tym numerze kolejną część XIX-wiecznych tekstów o budowniczym naszej bazyliki, ks. Janie Fietzku, a także relację z konkursu: „Piekary Duchową stolicą Śląska”, który w tym roku związany był z postacią tego wybitnego kapłana. Przeczytamy w tym numerze również o tym, jakie są warunki nadania kościołowi tytułu bazyliki oraz jakie wiążą się z tym zadania i przywileje.

W części związanej z wywiadami, znajdziemy rozmowę z tegorocznym rekolekcyjnistą, ks. drem Janem Grzesicą, emerytowanym proboszczem z parafii św. Wojciecha w Radzionkowie oraz z p. dyrektorem piekarskiego liceum ogólnokształcącego o zaangażowaniu szkoły i uczniów w sprawy społeczne, miejskie i religijne.

W tym miesiącu pamiętajmy w modlitwie o Ojcu Świętym Benedykcie XVI, który 16 kwietnia będzie obchodził swoje 85 urodziny, a 19 kwietnia przeżywać będzie 7 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Również 19 kwietnia w modlitwie polecajmy naszego arcybiskupa Wiktora, który przeżywać będzie 39 rocznicę święceń prezbyteratu.

Wszystkim życzę owocnej lektury, a z okazji świąt wielkanocnych, którymi już w pierwszej połowie kwietnia będziemy się radować, życzę wiele miłości i radości płynącej od zmartwychwstałego Pana!

ks. Marek Leszczyna

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Marek Leszczyna, Krystyna Wrodarczyk, Jola Kubik, Jan Hampel, Adam Reinsz, Agnieszka Nowak.

Stała współpraca: ks. Rajmund Machulec, Jerzy Komor, Katarzyna Tomaszewska, Stanisław Dacy, Magdalena Lubecka, Emanuela Reszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: bazylika@katowice.opoka.org.pl, www.piekary.bazylika.katowice.opoka.org.pl;

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Nauczanie papieża Benedykta XVI

„(...) Drodzy przyjaciele, Pan mówi: «Ja jestem światłością świata — wy jesteście światłem świata». Jest rzeczą tajemniczą i zdumiewającą, że Jezus mówi to samo o sobie i o nas wszystkich, mianowicie, że jesteście «światłem». Jeśli wierzymy, że On jest Synem Bożym, który uzdrawiał chorych i wskrzeszał zmarłych, co więcej — że On sam zmartwychwstał z grobu i naprawdę żyje, wówczas rozumiemy, że jest On światłem, źródłem wszystkich światła tego świata. My zaś ciągle na nowo doświadczamy, że nasze wysiłki nie przynoszą skutku, i popełniamy błędy, mimo najlepszych intencji. W ostatecznym rozrachunku wydaje się, że świat, w którym żyjemy, mimo postępu technicznego nie staje się lepszy. Nadal istnieją wojny, terror, głód i choroby, skrajne ubóstwo i bezlitosny ucisk. I nawet ci, którzy w historii uchodzili za «oświecicieli», lecz nie byli oświeceni przez Chrystusa — jedyne prawdziwe światło — nie stworzyli żadnego ziemskiego raju, a wręcz wprowadzili dyktatury i ustroje totalitarne, tłumiące nawet najmniejsze iskry człowieczeństwa.

Nie powinniśmy więc przemilczać faktu, że zło istnieje. Widzimy je w wielu miejscach tego świata; ale widzimy je także — i to nas przeraża — w naszym własnym życiu. Tak, w naszym własnym sercu istnieją skłonność do zła, egoizm, zawiść, agresja; dzięki pewnej dozie samodyscypliny można nad tym pewnie w jakimś stopniu zapanować. Trudniej jest natomiast z formami zła bardziej ukrytego, które może otaczać nas jak gęsta mgła, a są nimi lenistwo i opieszałość w pragnieniu i czynieniu dobra. W różnych okresach dziejowych ludzie świadomie zwracali uwagę, że Kościołowi wyrządzają szkodę nie przeciwnicy, lecz «letni» chrześcijanie. «Wy jesteście światłem świata». Tylko Chrystus może powiedzieć «Ja jestem światłem świata». My wszyscy jesteśmy światłem świata tylko wówczas, gdy tworzymy owo «wy», które poczynając od Pana coraz bardziej staje się światłem. A tak jak Jezus upomina, że sól może zwietrzeć, podobnie w słowach o świetle też jest łagodne upomnienie. Zamiast umieścić światło na świeczniku, można je ukryć pod korcem. Zapytajmy się: jak często zasłaniamy Boże światło swoją gnuśnością, uporem, nie pozwalając, by poprzez nas lśniło w świecie?

Drodzy przyjaciele, św. Paweł Apostoł w wielu listach nie boi się nazywać «świętymi» współczesnych mu ludzi, członków lokalnych wspólnot.

Staje się tu oczywiste, że każdy ochrzczony — zanim jeszcze będzie mógł dokonywać dobrych rzeczy — jest uświęcony przez Boga. W sakramencie chrztu Pan zapala, że tak powiem, światło w naszym życiu, światło, które katechizm nazywa łaską uświęcającą. Ten, kto zachowuje to światło i żyje w łasce, jest święty. (...)"

Czuwanie modlitewne z młodzieżą. 24 września 2011 — Fryburg.

Msza św. w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI w bazylice — sobota 8.00.



KALENDARZ LITURGICZNY KWIECIEŃ 2012

1.04.2012 NIEDZIELA PALMOWA

MEKI PAŃSKIEJ

II tydzień psalterza

I czyt.: Iz 50,4-7

II czyt.: Flp 2,6-11

Ewangelia: Mk 14,1-15,47 (Mk 15,1-39)

5.04.2012 MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

I czyt.: Wj 12,1-8.11-14

II czyt.: 1 Kor 11,23-26

Ewangelia: J 13,1-15

6.04.2012 WIELKI PIĄTEK

MEKI PAŃSKIEJ

I czyt.: Iz 52,13-53,12

II czyt.: Hbr 4,14-16;5,7-9

Ewangelia: J 18,1-19,42

7.04.2012 WIGILIA PASCHALNA

W WIELKĄ NOC

Czyt.: Wj 14,15-15,1 i przynajmniej dwa inne ze Starego Testamentu

Czyt.: Rz 6,3-11

Ewangelia: Mk 16,1-8

8.04.2012 NIEDZIELA WIELKANOCNA

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

I czyt.: Dz 10,34a.37-43

II czyt.: Kol 3,1-4 (1 Kor 5,6b-8)

Ewangelia: J 20,1-9 (Mk 16,1-8)

15.04.2012 2 NIEDZIELA

WIELKANOCNA — MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

II tydzień psalterza

I czyt.: Dz 4,32-35

II czyt.: 1 J 5,1-6

Ewangelia: J 20,19-31

22.04.2012 3 NIEDZIELA

WIELKANOCNA

III tydzień psalterza

I czyt.: Dz 3,13-15.17-19

II czyt.: 1 J 2,1-5a

Ewangelia: Łk 24,35-48

23.04.2012 UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO

WOJCIECHA, BPA I MĘCZ., GŁÓWNEGO

PATRONA POLSKI

I czyt.: Dz 1,3-8

II czyt.: Flp 1,20c-30

Ewangelia: J 12,24-26

29.04.2012 4 NIEDZIELA

WIELKANOCNA

IV tydzień psalterza

I czyt.: Dz 4,8-12

II czyt.: 1 J 3,1-2

Ewangelia: J 10,11-18



Udowodnij to, Boże

– o postanowieniach wielkopostnych, Bożym miłosierdziu i o tym, jak będzie w niebie z ks. dr. Janem Grzesicą, tegorocznym rekolekcjonistą, rozmawia *Jola Kubik*.

Jestem łasuchem. Nie mogę odmówić sobie słodyczy. Niedawno po zrobieniu zakupów, zjadłam kilka czekoladowych jajek przeznaczonych na wielkanocny stół. To grzech?

(Śmiech) Może odpowiem pozytywnie. W każdym z nas jest cnota, która umiejscowiona jest gdzieś między niedomiarem i nadmiarem. Próbując ocenić taką sytuację, trzeba byłoby wziąć pod uwagę także kwestię postanowień wielkopostnych; czy takowe były. Powiedziałbym, że zjedzenie czekoladowego jajka to raczej słabość, niedomaganie, a nie grzech.

Co ze współczesnymi pokusami: często mówi się, że praktykowanie jogi może być zaproszeniem do nie tyle przejścia na buddyzm, co, otwarcia swojego życia na obojętność religijną... Wątpliwości dotyczące życia duchowego mogą prowadzić do agnostycyzmu czy ateizmu. Znane są relacje Jana od Krzyża czy Matki Teresy z Kalkuty o tzw. ciemnych

dniach wiary.

Bóg doświadcza człowieka, bo chce go ochronić. Bywa, że tych ciemnych dni jest więcej niż jasnych. Wtedy te jasne stają się wynagrodzeniem za ciemność. Owe ciemne momenty – może dzień, miesiąc, rok i więcej – weryfikują jakoś wierności Bogu.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wiara i wiedza to różne rzeczy. Wiara jest sprawą zaufania, nie da się jej zmierzyć ani zważyć. To rozum karze sprawdzać, czy to co przychodzi, jest prawdą. Tymczasem Jezus – Droga, Prawda i Życie – jest znawcą, fachowcem, któremu możemy wierzyć. Udowodnił, że przychodzi od Boga i zna Go. Człowiek często ma taką tendencję, aby mówić do Boga: „ale udowodnij to, Boże”. A Bóg przecież jest miłością, nie potrzebuje dowodów.

A praktyki pokutne: post, jałmużna, modlitwa – po co one są potrzebne Bogu?

Jemu to nie jest potrzebne. Powiem więcej: nie jesteśmy w stanie Boga obrazić, skrzywdzić. Człowiek może skrzywdzić tylko samego siebie. Modlitwa, post, jałmużna to dzielenie

się dobrem w najwyższym stopniu. One są potrzebne, byśmy mogli się realizować jako Boże dzieci. Sam Jezus, chodząc po ziemi, dał nam przykład tych praktyk. Wszystkie praktyki pokutne są środkami do celu, są troską o własną doskonałość (uświęcenie). One pozwalają zachować dystans, to znaczy postawę, w której człowiek ma i potrafi się dzielić, oddać coś bliźniemu, wyzbyć się egoizmu i samolubstwa.

Kiedy Jezus umierał na krzyżu, co mógł odczuwać, przeżywać?

Jezus powiedział: „Pragnę”. Nie chciał jednak pić tego, co mu podawano. Było to wołanie o pragnienie zbawienia świata. Przyciągnął wszystkich do siebie. Jezus nas do końca umiłował, współcierpiał, przewidział nasze mylne decyzje. Grzechy skupiły się w dramacie Golgoty.

Pan Bóg poradzi sobie z człowiekiem w każdej sytuacji. Powołał człowieka jako istotę wolną i obdarzył go wielką łaską, dopuszczając do współpracy w zbawieniu świata. Człowiek próbuje nieustannie podważać „znaki drogowe”, które postawił Bóg, np. Dekalog. Mówi się, że gdyby Bóg nie był

wymagający, nie byłoby tylu niewierzących.

Kiedyś, będąc w Niemczech, zauważyłam napis na domu: „Ten dom jest mój, a jednak nie mój. Do kogo właściwie należy ten dom”. To mi przypomina sytuację nas, ludzi na ziemi. Jako wierzący nie jesteśmy właścicielami świata, który stworzył Bóg, ale jego użytkownikami.

Jak będzie w niebie? Jak Ksiądz wyobraża sobie niebo?

Mam nadzieję, że będzie nas tam wielu. Mój profesor dogmatyki mawiał, że przed wejściem do piekła będzie stał Chrystus wołający: „Wróć”. Tylko ci, którzy nie

posłuchają tego wołania znajdą się w piekle – miejscu przeznaczonym dla upadłych aniołów. Miłosierdzie Boże jest ponad wszelki grzech. Niebo jest miejscem przeznaczonym dla nas przez Pana. Tam będziemy przeżywać stan szczęśliwości, zaspokożenia wszystkich pragnień. Myślę, że to będzie poczucie podobne do przeżywania muzyki lub sztuki.

Szczęście przeżywane będzie w niebie zarówno w sposób indywidualny i we wspólnocie. Jego źródłem będzie miłość. W niebie, jak w rodzinie, Bóg Ojciec będzie przez Syna udzielał miłości w Duchu Świętym.

Przecież w niebie nie będzie relacji...

To prawda. Cieleśność nie będzie odgrywała takiej roli, jaką ma teraz. Nie będą się już rodzić nowi ludzie. Myślę, że tam będziemy oglądać Boga tak jak uczniowie na górze Tabor. Poznamy niezgłębianą tajemnicę Świętej Trójcy. Pojmowanie jej tu na ziemi porównałbym do modlitwy przed Jezusem Eucharystycznym. Jeśli zagłębimy się, zapatrzymy w Niego, odczujemy bliskość Boga, tak jakbyśmy go dotykali. Tego możemy doświadczać m.in. podczas rekolekcji.



fot. Jola Kubik

Ks. dr Jan Grzesica (ur. 27.08.1938 r. w Mysłowicach) swoją drogę kapłańską rozpoczął w 1964 r. jako wikary w parafii św. Wawrzyńca w Rudzie Śląskiej-Wirku. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bpa Herberta Bednorza. W 1967 r. został skierowany na studia w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie, gdzie zgłębiał teologię moralną i muzykę kościelną. Jego praca doktorska poświęcona była problematyce ekologicznej w refleksji teologicznej. Od 1972 r. był prefektem, wykładowcą w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym oraz wykładowcą na Wydziale Teologicznym UŚ. Jest sędzią Sądu Metropolitalnego. Od 1993 do 2005 r. był proboszczem parafii św. Wojciecha w Radzionkowie. Obecnie zajmuje się realizacją budowy Wioski Serca.

Wioska Serca im. Jana Pawła II to organizacja pozarządowa, która pomaga dzieciom i seniorom. Celem fundacji jest wybudowanie miejsca dla rodzinnych domów dziecka jako środowiska najbardziej zbliżonego do warunków domu rodzinnego oraz domu seniora, co pozwoli na integrację młodego i starszego pokolenia. Więcej informacji na stronie www.wioskaserca.pl.

Porozmawiajmy o Liceum...

Rozmowa z mgr Ewą Adamiec, Dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Piekarach Śląskich.

Szanowna Pani Dyrektor, bardzo dziękuję za spotkanie.

Witam.

Muszę powiedzieć, że liceum wygląda pięknie i bardzo się zmieniło od czasu, gdy byłem tu ostatni raz.

Tak to prawda.

Przed chwilą oprowadziła mnie Pani po całym obiekcie i moje obserwacje potwierdzają, że to nie są zmiany kosmetyczne. Teraz to jest naprawdę szkoła XXI wieku.

Pierwszą zmianą, którą dostrzegają wszyscy piekarzanie, to jest nowa elewacja budynku. Szkoła zmieniła się także w środku. Obiekt jest odnowiony. Wyremontowaliśmy salę gimnastyczną oraz poszczególne pracownie. Ponadto niedawno powstał "orlik", który już działa, a niedługo, w maju, oddamy do użytku całe odnowione boisko z bieżnią.

Muszę przyznać, że naj-

większe wrażenie wywarła na mnie nowa sala multimedialna.

To jest naprawdę bardzo nowoczesny sprzęt, wykorzystywany na każdej lekcji. Sala została wyposażona w specjalną tablicę interaktywną, którą ufundowało Stowarzyszenie Absolwentów Liceum ze swoich składek. Według moich informacji jesteście drugą szkołą w Piekarach, która posiada taki sprzęt.

Te zmiany są imponujące. Co jeszcze się zmieniło?

Myślę, że zmienili się uczniowie. Jedni dobrzy uczniowie zostali zastąpieni następnymi. Szkoła może się pochwalić szeregiem sukcesów, z których dla mnie najważniejsza jest zawsze bardzo wysoka zdawalność matur. W internecie są dostępne dokładne dane, z których wynika, że jest to jeden z najlepszych wyników już nie tylko w skali województwa, ale także w skali kraju. To jest ogromny sukces.

Na parterze, w budynku liceum, można podziwiać galerie dyplomów, więc sukcesów jest dużo więcej.

Sukcesy szkoły to sukcesy naszych uczniów. Młodzież uczestniczy we wszystkich możliwych konkursach. Mamy mnóstwo sukcesów sportowych. Ponadto, w tym roku, podczas konkursu ortograficznego, nasi uczniowie zajęli trzy pierwsze miejsca. Do te-

go jeszcze dochodzi udział w olimpiadach przedmiotowych. Trójka uczniów uczestniczyła z olimpiadzie ekologicznej na poziomie wojewódzkim, jedna osoba zakwalifikowała się nawet do ścisłego finału.

Szkoła osiągnęła już wiele. Czy ma Pani jeszcze jakieś plany, które chciałby Pani zrealizować w najbliższej przyszłości?

Ja jako dyrektor postawiłam sobie taki cel. Po pierwsze, dobra opinia o szkole, wynikająca z tego, że młodzież osiąga bardzo dobre wyniki na maturze. Druga sprawa. Bardzo mnie cieszy, że uczniowie aktywnie włączają się w życie naszego miasta i regionu. Dla przykładu powiem, że praktycznie wszystkie akademie miejskie są przygotowywane przez nasze liceum. Muszę koniecznie dodać, że ogromną radością napawa mnie fakt, iż wielu absolwentów podejmuje naukę w szkołach wyższych. Ja szczególnie cieszę się z uczniów, którzy studiuje na uczelniach państwowych. W zasadzie dzisiaj absolwentów piekarskiego liceum można spotkać na wszystkich kierunkach studiów, nawet tych najbardziej obleganych.

Uczniowie liceum przygotowali bardzo ciekawą wystawę związaną z XX-leciem Archidiecezji Katowickiej...

To też potwierdza fakt, o którym już rozmawialiśmy, to znaczy tej aktywności uczniów. Wystawa była pomysłem ks. Marka Leszczyzny, naszego nauczyciela religii i myślę, że ta rocznica to dobra okazja, aby zapoznać się z historią Kościoła w regionie.

Piekarskie liceum zmienia profile klas. Proszę trochę o tym



Sala multimedialna
fot. Adam Reinsz



Uczniowie klasy 2b z ks. Markiem
fot. Adam Reinsz

opowiedzieć.

My staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom uczniów. Kontynuujemy klasy, które cieszą się dużą popularnością, czyli klasę dziennikarską i klasę zoologiczną, zajmującą się ochroną środowiska. Klasa ta współpracuje z Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska. Wzbogacamy ofertę o klasę biologiczno-medyczną. Najwięcej maturzystów mamy z biologii, dlatego też myślę, że ta klasa będzie się uczniom podobała. Chciałbym także wrócić do klasy politechnicznej. Tak się stało, że w tym roku nie otwarliśmy klas o tym profilu, a my mamy podpisaną umowę z Politechniką Śląską, na mocy której młodzież uczęszcza na zajęcia na tej uczelni. Podobną umowę mamy z Uniwersytetem Śląskim. Planujemy stworzenie także zajęć dodatkowych z zakresu języka niemieckiego i angielskiego w biznesie. Chciałbym jeszcze opowiedzieć o nowej klasie humanistyczno-filmowej, z autorskim programem edukacji filmowej, z wykorzystaniem pracowni multimedialnej. Chcemy nauczyć młodzież odpowiedniego odbierania dzieła filmowego. Nie można zapomnieć o tym, że w tym roku nasi uczniowie nakręcili film poświęcony bohaterom stanu wojennego

w Piekarach Śląskich i myślę, że ta klasa mogłaby też pójść w tym kierunku tzn. uczyć się warsztatu filmowego.

Czy może Pani wymienić sławnych uczniów tego liceum?

Muszę powiedzieć, że nasze liceum kończyło wielu księży, wśród nich na przykład ks. prof. Józef Kozyra. W bieżącym roku szkolnym, w ramach akcji "Uczniowie wracają do swoich szkół" powrócił do naszej szkoły mój uczeń, Pan Roman Franielczyk, pracownik Unii Europejskiej we Włoszech.

Ja zawsze szczerzę się tym, że prawie siedem tysięcy osób skończyło to liceum i chyba nie ma w Piekarach takiej rodziny, w której ktoś nie chodziłby do tej szkoły.

Moja rodzina jest przykładem idealnym, ponieważ moja prababcia urodzona w 1919 r. była jednym z pierwszych roczników w tej szkole.

No proszę. Tak, mamy wiele przykładów rodzin wielopokoleniowych. Chodzili tu dziadkowie, rodzice i teraz chodzą ich dzieci. To jest piękna tradycja.

Pani Dyrektor, za miesiąc matury. To prawda, że nauczyciele stre-

sują się nie mniej niż uczniowie?

Ja mam w tym roku stres podwójny, ponieważ sama prowadzę klasę maturalną. Tak naprawdę jest to przepustka do studiów wyższych, a ja zawsze namawiam uczniów do ich podejmowania. Trzymam za wszystkich kciuki.

Pani Dyrektor. Piękna szkoła, wspinali uczniowi i wykształceni absolwenci. Nie bardzo wiem czego ja mogę Pani życzyć. Czego Pani sama by sobie życzyła?

(śmiech) To jest trudne pytanie. Życzyłabym sobie, żeby absolwenci z radością wracali do naszej szkoły i żeby byli zawsze dumni, że tutaj ukończyli liceum. Myślę że nie powinni mieć kompleksów w kontaktach z rówieśnikami z innych szkół. Ja sama jestem absolwentką tej szkoły. Chciałabym aby uczniowie nie dali sobie wmówić, że gdzieś indziej jest wyższy poziom. „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Dziękuję za rozmowę. Było Mi bardzo miło.

Ja również dziękuję.

Rozmawiał
Adam Reinsz



fot. Adam Reinsz

W rodzinnej miejscowości ks. J. A. N. Fietzka

Z okazji roku Fietzkowego postanowiliśmy pojechać (reprezentacja Młodzieżowej Grupy Turystyki Niekonwencjonalnej) śladami ks. Fietzka do jego rodzinnej miejscowości – Dobrzenu Wielkiego koło Opola.

Na początku swoje kroki skierowaliśmy do pierwszego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w którym, w 1790 r., został ochrzczony ks. Jan. Ponieważ świątynia nie mogła pomieścić wszystkich parafian, zbudowano nowy kościół, pod tym samym wezwaniem. Wcześniejszy spełnia obecnie inną rolę – od 20 lat ma w nim siedzibę Caritas (notabene, to pierwszy oddział tej instytucji w środkowo-wschodniej Europie), dlatego też nie jest dostępny dla pielgrzymów czy zwiedzających.

Nowy kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej powstał w 1934 r., w 14 miesięcy od rozpoczęcia budowy. Tego dowiedzieliśmy się już od ks. proboszcza Jana Poloka, do którego udaliśmy się zaczerpnąć wiedzy na temat dzieciństwa ks. Fietzka. Dzięki niemu wiemy też, że chrzcielnica wspomnianego wcześniej kościoła została przeniesiona do nowego i po dziś dzień służy kolejnym pokoleniom. Mieliśmy również możliwość zobaczenia ksiąg parafialnych, z których wynika, że ks. Fietzek został

ochrzczony jako Jan, dopiero później ktoś dopisał imię Alojzy, jednak chyba już nigdy nie dowiemy się kto i kiedy to zrobił. Dowiedzieliśmy się również, że był dziesiątym z osiemnaściorga dzieci Marii i Józefa Fietzków.

Chcieliśmy również udać się do domu rodzinnego ks. Jana, jednak już nie istnieje, w tym miejscu został postawiony nowy budynek mieszkalny, w którym mieszka kolejne pokolenie rodaków ks. Fietzka. Ksiądz proboszcz poinformował nas, że powstała inicjatywa postawienia obok tego domu kamienia z tablicą informującą o tym, że kiedyś mieszkał tam ks. Jan. Kiedy będzie miało to miejsce? Tego nie wiemy...

Warto również wymienić jeszcze jeden kościół – pierwszy w Dobrzenu Wielkim. Ten drewniany, pątniczy kościół powstał w 1658 r. Związana jest z nim pewna tradycja. Gdy w XVII w. wybuchła zaraźliwa choroba, dżuma, która dziesiątkowała ludność Dobrzenu oraz okolicznych miejscowości, błagano św. Rocha (patrona od zaraźliwych chorób) o pomoc. Zobowiązano się zbudować kościół, w razie wysłuchania prośby, na miejscu, gdzie dotąd grzebano zmarłych na dżumę parafian. Tak też się stało, dlatego miejscowa ludność wybudowała swojemu patronowi kościółek. Początkowo

tylko 3 razy w roku odprawiano w nim Msze św., w: Święto Świętych Młodzianków, Narodzenie św. Jana Chrzciciela oraz Święto św. Rocha. Obecnie w tym kościele



Pierwszy kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
fot. Katarzyna Tomaszewska

regularnie odbywają się Msze św.

Istnieje wiele legend dotyczących wyboru miejsca, budowy czy kościoła św. Rocha. Warto wspomnieć te, dotyczące pojawienia się św. Rocha w swej świątyni. Raz przyszedł do robotnika naprawiającego dach, innym razem zauważyła go, gdy się modlił, kobieta układająca kwiaty. W obydwu przypadkach wyglądał tak samo, był to staruszek z długą siwą brodą, na głowie miał szeroki kapelusz, a w ręce trzymał laskę pielgrzymią. Zawsze towarzyszył mu pies. Tak też jest przedstawiany na obrazach. Dlaczego pies i laska pielgrzymia? Św. Roch pochodził z Francji i kiedyś postanowił się wybrać na pielgrzymkę do Rzymu, gdzie pomagał chorym na dżumę. Wracając z pielgrzymki do domu, sam zachorował na tę straszną chorobę i wówczas właśnie pies pomagał mu przynosząc jedzenie.

Z całą odpowiedzialnością możemy szczerze polecić wyjazd i zwiedzenie wymienionych miejsc Dobrzenu Wielkiego, które urzekły nas swoim oryginalnym wyglądem i niezwykłą historią. A może ktoś z Was odkryje jakąś nową tajemnicę tego miasta czy nowe fakty z życia ks. Fietzka?

Katarzyna Tomaszewska



Wpis do Księgi Chrztałów
fot. Mateusz Mezglewski

„PRZYPATRZ SIĘ, DUSZO, JAK CIĘ BÓG MIŁUJE...” Wielkopostne pielgrzymowanie do Krakowa

Wielki Post jest najlepszym czasem, by zadbać o duszę. Przygotowuje do Paschy Jezusa Chrystusa i naszej. Jest powrotem do łaski chrztu. Zapraszając do szlachetnej duchowej walki, daje szansę na zryw w stronę świętości. Będąc czasem ascezy i pokuty, jest zarazem afirmacją świata, który przypomina o Stwórcy.

Wielkopostne przemyślenia i doświadczenia wpisały się w serca 50 pielgrzymów, którzy – wraz z przewodnikiem duchowym, ks. Grzegorzem Śmiecińskim, w piątek, 9 marca o godz. 11.30 wyruszyli z Piekarni Śląskich do Krakowa. Trzon „wędrowców” tworzyli w większości członkowie dwóch grup parafialnych: „Wieczernik Modlitwy za Kapłanów” oraz „Apostolstwo Dobrej Śmierci”. Razem z pielgrzymami ruszyły też Siostry Boro-meuszki: s. Iwona i s. Rafała. Już w autokarze, odmówiona w południowym czasie modlitwa „Anioł Pański” oraz, następujące po niej, rozważanie różańcowych tajemnic bolesnych, stanowiły pomoc „w ogarnięciu” wszystkich intencji, obecnych z nami i w nas.

Krakowskie Łagiewniki, które bł. Jan Paweł II nazwał „stolicą kultu Miłosierdzia Bożego” stały się pierwszym punktem pielgrzymowania. Tu, w miejscu przenikniętym misją św. Siostry Faustyny, duchem ufności wobec Boga i miłosierdzia względem bliźnich, uczestniczyliśmy w Eucharystii, doświadczając daru wspólnoty wraz z katowicką parafią spod znaku Niepokalanego Poczęcia NMP. Duszpasterz tej grupy, ks. prob. Andrzej Suchoń przewodniczył Mszy św. sprawowanej w dolnym kościele bazyliki Miłosierdzia Bożego, którego centralne miejsce zajmuje kaplica św. Siostry Faustyny. W ołtarzu umieszczony jest obraz Świętej, trzymającej w dłoniach „Dzienniczek”. Pod obrazem znajduje się tabernakulum w kształcie rozkwitającego pąka kwiatu. Mensa ołtarza, podobnie jak ściana prezbiterium, nawiązuje kształtem do otwartej księgi „Dzienniczka”.

Przed ołtarzem znajduje się ozdobny relikwiarz. Podczas homilii, duszpasterz piekarskiej grupy, ks. Grzegorz, nawiązując do Ewangelii dnia, będącej przypowieścią o przewrotnych rolnikach (Mt 21, 33-43.45-46), zaprosił do wdzięczności i zaufania Bogu.

Uczczenie relikwii św. Siostry Faustyny stało się możliwe po Eucharystii, zarówno w miejscu celebry, jak i w bazylice oraz w kaplicy klasztornej, będącej sercem łagiewnickiego Sanktuarium. Tu uczestniczyliśmy w Koronce do Miłosierdzia Bożego, prosząc jednocześnie, by „mieć wyobraźnię miłosierdzia”, zawierając Bogu czyn, słowo, modlitwę. W powrotnej drodze do autokaru, niektórzy nawiedzili powstałe na tzw. „Białych Morzach”, rozbudowujące się Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”, stanowiące „dzieło wznoszone z obowiązku i potrzeby serca, by wyrazić wdzięczność”.

Od św. Siostry Faustyny ruszyliśmy w dalszą drogę. Bazylika św. Franciszka z Asyżu wyznaczyła kierunek pielgrzymkowego szlaku. Dotarliśmy do niej, mijając Wawel oraz zatrzymując się krótko przy słynnym papieskim oknie. Drugi etap wielkopostnych zamyśleń nacechowany został rozważaniem i kontemplacją Męki Pańskiej oraz franciszkańską duchowością pasyjną. Jego zasadniczym elementem stało się Nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, polegające na rozważaniu scen związanych z męką Jezusa Chrystusa. W każdy piątek Wielkiego Postu organizuje je Arcybractwo Męki Pańskiej, istniejące nieprzerwanie od ponad czterystu lat, mające siedzibę przy krakowskim klasztorze franciszkańskim. Forma tego nabożeństwa sięga końca XIX wieku, przystosowana została do odnowionej liturgii w połowie lat 70-tych XX wieku. Uczestniczyliśmy w nim po raz pierwszy. Warto je przybliżyć, krótko opisując:

Po Mszy św., poprzedzonej całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu, o godz. 17.00 na

krużgankach klasztornych rozpoczyna się Procesja Jerozolimską. Do Kaplicy Męki Pańskiej, w której znajduje się replika Całunu Turyńskiego, wchodzi bracia, mający na sobie czarne tuniki. Ich twarze zakrywają czarne spiczaste kaptury z otworami na oczy. Pierwszy z braci, będący najdłużej w arcybractwie niesie krzyż, następni mają na laskach umieszczone czaszki. Zatrzymują się przed tzw. latarnią, ozdobioną czterema obrazami o tematyce pasyjnej. Pod latarnią położony jest krzyż i czaszki odziane w czarne kaptury. Nabożeństwo składa się z pieśni, śpiewanej przez celebransę, opiewającej ostatnie godziny życia Pana Jezusa, przerywanej odpowiedziami ludu i śpiewem braci, po łacinie i po polsku: „Memento homo mori”, „Pamiętaj, człowiecze, na śmierć. A za grzechy pokutuj...”. Podczas pieśni latarnia jest obracana i oczom wiernych ukazują się kolejne obrazy: modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu, Matka Boża Bolesna, Święta Weronika, Pan Jezus na Krzyżu. Następnie kapłan odczytuje fragment Męki Pańskiej. Po czytaniu, bracia, z rozłożonymi – jak na krzyżu – rękami śpiewają: „Święty Boże, Święty Mocny”, a potem leżą krzyżem podczas psalmu pokutnego. Uczestnicy nabożeństwa klęczą. Następnie, w procesji przechodzi się do głównej nawy bazyliki. Tam, na dalszą modlitwę składają się trzy elementy: Gorzkie Żale połączone z kazaniem pasyjnym, procesja klasztorными krużgankami z Najświętszym Sakramentem oraz ucałowanie relikwii Krzyża Świętego. Jest to piękne, przejmujące nabożeństwo.

Z pielgrzymowania wróciliśmy późnym wieczorem, ok. godz. 22.30. Krakowski Rynek stał się jego ostatnim punktem. W sercu pozostaje wdzięczność dla inicjatora ks. Grzegorza Śmiecińskiego, rodzi się też tęsknota, by to „wielkopostne przypatrywanie się duszy” trwało, przynosząc owoc w codzienności życia każdego z nas.

Agnieszka Nowak

**"WIELKOPOSTNA" PIELGRZYMKA
DO KRAKOWA**
09. 03. 2012 r.



proj. M. Lubecka

OJCIEC SWIETY
IAN PAWEŁ II
KONSEKROWAŁ
TĘ BAZYLIKĘ
17 SIERPNIA 2002

SUMMUS PONTIFEX
JOANNES PAULUS II
CONSECRAVIT
HANC
BASILICAM HANC
DIE 17 AUGUSTI
ANNO DOMINI 2002

Dekanalny Dzień Skupienia Dzieci Maryi



fot. Stanisław Dacy

Znani ludzie w Piekarach – analiza księgi pamiątkowej (4)

Każda karta piekarskiej księgi pamiątkowej, co już wiemy, to wiele nazwisk, a każde z nich to niewyczerpane źródło wiedzy nie tylko o życiu tych osób, ale również o Piekarach, o znaczeniu i ważności tego miejsca, o jego historii, o kulcie Matki Bożej. Wnikliwa analiza księgi nasuwa jeszcze jedną refleksję. Na jej kartach niektóre nazwiska pojawiają się wiele razy, co świadczy o tym, że do Matki Bożej do Piekar nie wystarcza pielgrzymować raz, że tutaj wraca się wiele razy. Jedną z takich postaci, której wpis do księgi znajdujemy kilkakrotnie, był ks. kardynał August Hlond. Postać tę wspominaliśmy już analizując księgę przy okazji koronacji czy wizyty biskupów francuskich w Piekarach. I chociaż czytelnicy z pewnością znają tę postać, to jednak może warto przypomnieć sobie niektóre fakty z bogatej działalności administratora apostolskiego Górnego Śląska. W notatce biograficznej czytamy: „Hlond August (1881–1948), prymas Polski, salezjanin, od 1922 administrator apostolski w polskiej części diecezji wrocławskiej, od 1926 arcybiskup poznański i gnieźnieński, prymas, od 1927 roku kardynał; 1930 zorganizował Centralę Akcji Katolickiej w Poznaniu; po wybuchu II wojny światowej wyjechał do Rzymu (tam prowadził działalność propa-

gandową na rzecz sprawy polskiej), następnie przebywał we Francji; w 1944 internowany i więziony przez Niemców, po powrocie do kraju w 1945 zorganizował polską administrację na Ziemiach Zachodnich i Północnych, od 1946 arcybiskup warszawski i gnieźnieński”.

To oczywiście bardzo ogólne informacje o człowieku, którego wkład w życie Kościoła był ogromny. W tym miejscu konieczne wydaje się wspomnienie o związkach ks. kardynała ze Śląskiem, a w szczególności z Piekarami. Ks. abp Damian Zimoń powiedział: „...w 1922 roku Opatrzność Boża powierzyła funkcję administratora apostolskiego w Katowicach ks. Augustowi Hlondowi. Nie był on znany ogółowi, bo przebywał na studiach za granicą, ale nie był też obcym. Choć wcześniej opuścił rodzinne Brzęczkowice, to jednak w swoim sercu przechował całe bogactwo duchowe religijności śląskiej. Przez dynamiczne organizowanie struktur kościelnych wprowadzał niezwykłą atmosferę nadziei na Górnym Śląsku, przyłączonym do Polski po plebiscycie”.

W kilka miesięcy po utworzeniu Administracji Apostolskiej, dekretem z 1 marca 1923 r. ks. August Hlond utworzył nowe dekanaty: piekarski i katowicki.

Po podziale Śląska Piekary obok Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej stały się najważniejszym sanktuarium, do którego zdążali Ślązacy, a po utworzeniu diecezji Piekary zyskały rangę duchowej stolicy diecezji. Przyczynił się do tego głównie ks. August Hlond, który w 1925 r. doprowadził do

koronacji obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Odtąd wszyscy biskupi katowiccy od Piekar rozpoczynali swą posługę.

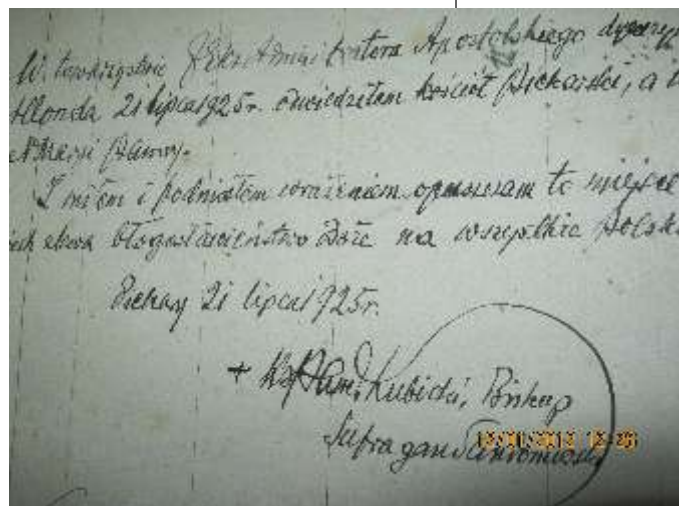
„Orędzie w sprawie koronacji Matki Boskiej Piekarskiej” ks. kardynał rozpoczął słowami: „Ludu Śląski! Ktokolwiek dochodzi przyczyn twój głębokiej wiary, musi pójść do Piekar. Bez nich nie można ani twój duszy zrozumieć, ani twój życia religijnego ogarnąć. Ten tylko je pojmie, kto cię widział przed cudownym obrazem i przeżywał związki między nim a tobą”.

Administrator apostolski w ten sposób dał wyraz swego przeświadczenia o szczególnej roli Piekar w życiu duchowym Górnego Śląska. Późniejszy kardynał i prymas twierdził, że miejsce to jest chlubą, skarbem, tradycją serdeczną i zarazem świętą potrzebą Ślązaków.

Najlepszym podsumowaniem tych kilku wspomnień wydają się słowa ks. abpa Damiana Zimonia: „Kardynał August Hlond jako biskup katowicki, a potem arcybiskup gnieźnieński-poznański i gnieźnieński-warszawski, był człowiekiem opatrnościowym w trudnym okresie odzyskanej i ponownie utraconej wolności. Mógł podołać wielu wyzwaniom, bo był człowiekiem nadziei, którą odważnie głosił. Razem z kardynałem Stefanem Wyszyńskim i papieżem Janem Pawłem II tworzy niezwykłą trójkę osób, których życie i działalność trzeba stale poznawać i przypominać”.

Na podstawie: Jerzy Myszor „Historia Diecezji Katowickiej” i Abp Damian Zimoń „Głosił Ewangelię nadziei w II Rzeczypospolitej” [w] Śląski Kalendarz Katolicki na rok 2005 „Z tej ziemi” –

opracowała
Krystyna Wrodarczyk.



Wizyta litewskich gości

W 2010 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Stanisława Ligonia w ramach realizacji unijnego programu Comenius nawiązała współpracę ze Szkołą Rolniczą w Janiszkach na Litwie. Pierwszym etapem współpracy była wizyta przygotowawcza nauczycieli ZSZ, celem której było poznanie litewskich partnerów, szkoły oraz okolicy. Dla grupy litewskich uczniów zostały przeprowadzone lekcje połączone z pokazem prezentacji na temat historii i geografii Polski. W ramach przeprowadzonych lekcji odbyła się również nauka języka polskiego. W celu przygotowania programu wyjazdu uczniów na Litwę nauczyciele zwiedzili: Kowno, Park Narodowy Żagary, miejscowość Szawle, Górę Krzyży, klasztor franciszkanów i Muzeum Zamku Rundalskiego.

27 marca 2011 r. grupa uczniów pod opieką nauczycieli wyjechała na 10 dni do Janiszek, aby podjąć współpracę z litewskimi kolegami. Podczas pobytu na Litwie uczestnicy zwiedzili również miejsca sakralne, a darem, który zawieźli dla miejscowego proboszcza rozślawili imię Matki Boskiej Piekarskiej. Po uczestnictwie w niedzielnej Mszy św. uczniowie i nauczyciele spotkali się z księdzem i przekazali dla kościoła wizerunek Matki Boskiej Piekarskiej oraz pamiątkowe – z okazji 350-lecia kultu – paschał i medal.



A teraz społeczność szkolna ZSZ gości litewskich przyjaciół, którzy przyjechali 13 marca i pozostaną do 25 marca. Po zwiedzeniu Piekar (bazylika, kalwaria, kopiec), byli w Katowicach, Krakowie, Bielsku – Białej, na Klimczoku, w Sztolni Czarnego Pstrąga, Muzeum Chleba, Oświęcimiu. Litwini stanęli również do rywalizacji w „V Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar im. bł. ks. Józefa Czempieła”. Turniej, – jak co roku –

odbył się pod honorowym patronatem prezydenta Piekar Śląskich Stanisława Korfantego oraz kustosa sanktuarium pw. NMP i św. Bartłomieja, ks. prałata Władysława Nieszporka. Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn, w tym dwie zagraniczne – oprócz Litwinów – Czesi z Gimnazjum Arcybiskupiego z partnerskiego miasta Piekar Śląskich, z Kromeriza. Po raz pierwszy w tym turnieju zagrał zespół „Dream Team” złożony z nauczycieli szkół z Kromeriza, Janiszek i Piekar Śląskich.

Jednym z zadań w ramach projektu Comenius było wykonanie tablic upamiętniających ważne miejsca. Piekarska szkoła przygotowała tablice informacyjne – w czterech językach, w tym również w litewskim – dotyczące kalwarii. 19 marca uczniowie i nauczyciele z Piekar i Janiszek wzięli udział w uroczystości odsłonięcia tablic, którego dokonali ks. prałat Władysław Nieszporek i zastępca Prezydenta Piekar Śląskich, Zenon Przywara.

Tak więc, oprócz zdjęć, wspomnień, zawiązanych przyjaźni polsko-litewskich, pozostanie w Piekarach Śląskich trwały ślad, który będzie służył nie tylko piekarzanom, ale również pielgrzymom przybywającym do Matki Boskiej Piekarskiej.

Krystyna Wrodarczyk



Bazylika Mniejsza – wyróżnienie i zadania

W tym roku świętujemy 50 lat od nadania tytułu bazyliki mniejszej piekarskiemu kościołowi. Warto przy tej okazji uświadomić sobie, że to wielkie wyróżnienie, ale też konkretne zadania. Analizując dokument Kongregacji do spraw kultu Bożego i dyscypliny sakramentów „O tytule bazyliki mniejszej”, można wyróżnić trzy najważniejsze punkty:

I. Warunki uzyskania tytułu bazyliki:

1. Kościół, dla którego podejmuje się starania o nadanie tytułu bazyliki, winien być Bogu poświęcony specjalnym obrzędem oraz stanowić w diecezji ośrodek życia liturgicznego i działalności duszpasterskiej, zwłaszcza poprzez sprawowanie Najświętszej Eucharystii, pokuty i innych sakramentów. Powinien być wzorem dla innych kościołów pod względem przygotowania i przebiegu tych celebracji, nacechowanych wiernym przestrzeganiem zasad liturgicznych oraz czynnym uczestnictwem ludu Bożego.

2. Dla zapewnienia godnej i przykładnej celebracji kościół winien posiadać obszerne prezbiterium. Różne elementy wymagane do sprawowania liturgii (ołtarz, ambona, miejsce przewodniczenia) winny być usytuowane zgodnie z wymogami odnowy liturgicznej.

3. Kościół winien się cieszyć w całej diecezji pewnym uznaniem, dlatego że został zbudowany i poświęcony Bogu z okazji jakiegoś wydarzenia o szczególnym znaczeniu historyczno-religijnym albo z tej racji, że znajduje się w nim ciało lub znacznej wielkości relikwie jakiegoś świętego, lub też jakiś obraz otaczany szczególną czcią. Należy również brać pod uwagę znaczenie kościoła jako pomnika historycznego oraz jego walor jako obiektu sztuki.

4. Aby w ciągu roku liturgicznego mogły być sprawowane obrzędy związane z poszczególnymi jego okresami, winna być odpowiednia liczba prezbiterów przeznaczonych do posługi liturgiczno-pastoralnej w tym kościele, zwłaszcza do sprawowania Eucharystii i pokuty. Wymagany jest ponadto odpowiedni zespół ministrantów oraz dobrze przygotowana schola śpiewaków (chór), która by mogła ożywiać uczestnictwo wiernych także przez muzykę i śpiew sakralny.

II. Obowiązki i zadania w dziedzinie liturgiczno-duszpasterskiej

1. W bazylice mniejszej winna być zapewniona stała liturgiczna formacja wiernych: przez kształcenie zespołów ustanowionych dla sprawowania czynności liturgicznych, specjalne kursy dokształcające, serie konferencji i inne tego rodzaju inicjatywy. Do głównych zadań wspólnoty związanej z bazyliką należy studiowanie i upowszechnianie dokumentów papieża i Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza odnoszących się do świętej Liturgii.

2. Z wielką starannością winny być przygotowywane i sprawowane obrzędy związane z rokiem liturgicznym, zwłaszcza z okresem Adwentu, Narodzenia Pańskiego, Wielkiego Postu i Wielkanocy. Starannie winno być głoszone słowo Boże zarówno w formie homilii, jak i kazań nadzwyczajnych. Należy rozwijać czynne uczestnictwo wiernych tak w sprawowaniu Eucharystii, jak Liturgii Godzin, zwłaszcza jutrzni i nieszporów. Ponadto niech będą pielęgnowane zatwierdzone formy pobożności ludowej.

3. Ponieważ czynność liturgiczna przyjmuje wznioślejszą postać, kiedy jest sprawowana z zastosowaniem śpiewu, należy troszczyć się o to, aby zgromadzenia wiernych uczestniczyły w śpiewie różnych części Mszy św., zwłaszcza Ordinarium. Wypada, aby w bazylice, w której częściej gromadzą się wierni pochodzący z różnych narodów lub mówiący różnymi językami, mogli oni śpiewać razem w języku łacińskim i przy zastosowaniu łatwiejszych melodii gregoriańskich, właściwych dla liturgii rzymskiej, wyznawanie wiary i Modlitwy Pańskiej.

4. Celem uwydatnienia szczególnej więzi komunii łączącej bazylikę mniejszą z rzymską stolicą św. Piotra, niechaj co roku będą obchodzone:

- a) święto Katedry św. Piotra (dnia 22 lutego);
- b) uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła (dnia 29 czerwca);
- c) rocznica wyboru Ojca Świętego lub inauguracji jego pontyfikatu.

III. Przywileje związane z tytułem bazyliki mniejszej

1. Dzień, w którym publicznie ma zostać ogłoszony tytuł bazyliki przyznany jakiemuś kościołowi przez Stolicę

Apostolską, winien być przygotowany i przeżywany w świątecznej atmosferze. Należy przewidzieć w związku z tym odpowiednie homilie, modlitwy, czuwania i inne celebracje, zarówno w dniach poprzedzających ogłoszenie tytułu, jak i po nim następujących. W tych dniach można sprawować Mszę św. i Liturgię Godzin o tytule kościoła albo o Świętym, względnie o misterium przedstawionym na obrazie szczególnie czczonym w danym kościele; może też być sprawowana Msza św. Za Kościół lokalny lub Za Papieża, z wykluczeniem dni wymienionych w tabeli pierwszeństwa. W dniu ogłoszenia tytułu bazyliki mniejszej należy sprawować, zgodnie z przepisami, albo Mszę z dnia, albo jedną z Mszy wyżej wymienionych. Na początku celebracji, przed hymnem „Chwała na wysokościach Bogu”, odczytuje się w przekładzie na język ojczysty Breve Apostolskie lub dekret, na mocy którego kościół został podniesiony do godności bazyliki.

2. Wierni, którzy nabożnie będą nawiedzać bazylikę i uczestniczyć w niej w jakimś obrzędzie lub przynajmniej pomodlą się słowami Modlitwy Pańskiej i odmówią wyznawanie wiary, mogą, pod zwykłymi warunkami, dostąpić odpustu zupełnego w następujących dniach:

- a) w rocznicę poświęcenia tejże bazyliki;
- b) w dniu liturgicznego obchodu uroczystości jej tytułu;
- c) w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła;
- d) w rocznicę nadania kościołowi tytułu bazyliki mniejszej;
- e) raz w roku, w dniu ustalonym przez miejscowego ordynariusza;
- f) raz w roku, w dniu dowolnie wybranym przez każdego z wiernych.

3. Znak papieski, to jest „skrzyżowane klucze”, może być używany jako ornament na chorągwiach, sprzętach liturgicznych oraz na pieczęci zarządu bazyliki.

4. Zarządca (rektor) bazyliki podczas sprawowanych przez siebie funkcji może nosić na sutannie lub na habicie zakonnym i na komży – czarny mucet przyozdobiony czerwonym obramowaniem oraz takiegoż koloru guzikami i obszyciem dziurek.

Zebrali
ks. Marek Leszczyński

Piekary – Duchową Stolicą Śląską”

- IV Międzyszkolny Konkurs im. Ks. Jana Alojzego Fietzka

24 lutego w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Piekarach Śląskich odbył się IV Międzyszkolny Konkurs im. Ks. Jana Alojzego Fietzka „Piekary – Duchową Stolicą Śląską”.

Konkurs został wpisany w 150 rocznicę śmierci ks. Jana Alojzego Fietzka i 50 rocznicę nadania kościołowi Imienia NMP i Św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich tytułu bazyliki mniejszej.

Do udziału w konkursie zostali zaproszeni uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

W konkursie wzięli udział uczniowie:

- Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Piekarach Śląskich,

- Zespołu Szkół nr 1 w Piekarach Śląskich,

- Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Ligionia w Piekarach Śląskich.

Na konkurs przybyli goście honorowi, których przywitała Aleksandra Wiśniewska-Wylenzek – dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej:

- Ks. Prałat Władysław Nieszporek, proboszcz Bazyliki Najświętszej Marii Panny i

- św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich,

- Naczelnik Wydziału Edukacji w Piekarach Śląskich p. Marek Kapica,

- Dyrektor Miejskiego Centrum Informacji i Turystyki p. Dariusz Gacek, autor przewodnika o Piekarach.

W skład Komisji Konkursu weszli:

- ks. Jacek Starosta, wikary z Piekarskiej Bazyliki,

- p. Małgorzata Mzyk – Porada, nauczycielka,

- p. Janusz Dziuk, nauczyciel.

Pracom Komisji przewodniczyła:

- P. Teresa Śnieżek, emerytowana nauczycielka i przewodnik po piekarskim sanktuarium. Uczestnicy reprezentowali swoje szkoły w 3-osobowych grupach. Do konkursu przygotowywali się pod opieką nauczycieli historii.

- Konkurs przebiegał następująco:

1. Ocena przygotowanych przez uczestników prac plastycznych dotyczących życia i działalności ks. Fietzka.

2. Rozwiązania testu składającego się z 25 pytań.

3. Pytania ustne (po 2) dotyczące tematu.

4. Znajomość postaci związanych z Piekarami.

5. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna reprezentująca Liceum Ogólnokształcące, w składzie: Karolina Wrześniowska, Konstancja Mazur i Adam Siwiec

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej zajęli drugie miejsce.

Dyrektor ZSZ, p. Aleksandra Wiśniewska-Wylenzek zapytana o początki i założenia tego konkursu, odpowiedziała:

- Co roku – od 1999 – w Zasad-

niczej Szkole Zawodowej w Piekarach Śląskich odbywa się szkolny konkurs wiedzy o Piekarach. W konkursie biorą udział uczniowie klas pierwszych. Pierwszym etapem konkursu jest oprowadzenie uczniów po bazylicę, kalwarię i muzeum przez p. Krystynę Wrodarczyk, piekarskiego przewodnika i księży katechetów, zapoznanie się z prezentacją przygotowaną przez p. Adama Fryca. Konkurs międzyklasowy odbywa się w październiku.

W minionych latach konkurs funkcjonował pod nazwami: „Tu jest moje miejsce, tu jest mój dom”, „Piekary – moje miasto” od 2009 r. – „Piekary – Duchową Stolicą Śląską”.

W dniu 12.02.2009 r. odbył się I Międzyszkolny Konkurs im. Jana Alojzego Fietzka „Piekary – Duchową Stolicą Śląską”. Konkurs objął patronatem ks. prałat Władysław Nieszporek.

Z powodu szczególnych okazji – jubileuszu 160 rocznicy konsekracji piekarskiej bazyliki, a także roku Wojciecha Korfantego ogłoszonego z okazji 70 rocznicy śmierci, do udziału w konkursie zostali zaproszeni uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. W następnym roku szczególną okazją do zorganizowania II Międzyszkolnego Konkursu był jubileusz 350-lecia kultu Matki Boskiej Piekarskiej.

W 2011 r. wiodącym tematem była piekarska kalwaria – obchodziliśmy wówczas 115 rocznicę poświęcenia kalwarii.

Uważam to za bardzo budujące, że młodzi ludzie wyrażają chęć uczestniczenia w tego typu konkursach, a nauczyciele pomagają im w poszerzeniu wiadomości i pielęgnowaniu wiedzy o historii i tradycjach miejsca, w którym żyjemy.

To zaangażowanie świadczy o tym, że i młodemu pokoleniu sprawy ojczyzny są bliskie. I to niewątpliwie jest powód do radości. Organizatorzy konkursu mają nadzieję, że za rok młodzi ludzie, może i z innych szkół, również wyrażą ochotę uczestniczenia w konkursie, dając tym samym świadectwo wiary i poczucia dumy ze swojej „małej ojczyzny”. Dumy, że związani są z miejscem jakże ważnym, nazywanym Duchową Stolicą Śląską, bo przecież do Matki Boskiej Piekarskiej przybywają pielgrzymi po duchowe wsparcie.

opracowała i rozmowę
przeprowadziła
Krystyna Wrodarczyk



150. rocznica śmierci ks. Jana A.N. Fietzka 1862 --- ROK FIETZKOWY --- 2012

HISTORIA O BUDOWANIU NOWEGO KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ W PIEKARACH - cz. II
Znalezienie wapna - cd.

Ksiądz (Fietzek - przyp. red.) już się z budowniczym układał i do rządu o pozwolenie budowania się udawał, gdzie mu trudności czyniono perswadując, że tak wielkim kosztem nie podoła, przecież po długich staraniach dano pozwolenie. Ksiądz zaś czasu nie tracąc wydał odezwę w „Tygodniku Kościelnym” do duchowieństwa katolickiego, oznajmiając, że kościół zamierza budować w Piekarach, na akcyjach po pięć talarów każda, fundusze zbierając, w procentach zaś będzie się na wieczne czasy odprawiać za akcyonariuszów, czyli fundatorów, wotywę co sobotę w Piekarskim kościele.

Sypnęli się znów jeszcze z dalszych okolic fundatorowi, a że miesiąc maj nadchodził, więc ksiądz majowe nabożeństwo uroczystie odprawiając, zapowiedział na ostatniego maja założenie kamienia węgielnego pod nową budowę. Ale o pozwolenie na to znowu trzeba było się oddzielnie starać. Nareszcie urząd w Bytomiu dał to pozwolenie, ale pomyliwszy się, dał je na poświęcenie kościoła nie zaś na zakładanie kamienia węgielnego, więc znowu trzeba było o właściwe pozwolenie się starać.

Każdy inny starając się o takie pozwolenie byłby dziesięć razy odwagę stracił nimby się z tymi wszystkimi przeszkodami załatwił, i z tysiącem innych, które za długo byłoby wszystkie tu wymieniać. Ale ksiądz proboszcz powiedział sobie, iż kto rękę do pług przyłoży, ten się oglądać więcej nie powinien za siebie, i nie

oglądał się już na nic proboszcz ten wytrwały, tylko dalej dzieło swoje prowadził, aż nareszcie najawwszy robotnika kazał na wapno doły kopać, a wapna już sporo w ofierze zwożono, choć daleko było do tego aby miało go być dosyć. Uderzają tedy robotnicy w ziemię rydlami, aż po małej chwili, ledwo ziemię wzruszono, pokazał się ogromny dół z wapnem, a było ich więcej. Stał się krzyk - i wielki zdziwienie. A wapno to leżało tam już od dwustu lat najmniej, odkąd Ojcowie Jezuici kazali je zachować, gdy im od dawnych robót pozostało. Dużo ludzie o tym mówili, i zdarzenie to z wapnem, wielkiej dodało otuchy do budowania. Byli i tacy, którzy mówili, że Pan Bóg widząc jak wszyscy składkę na kościół dają, przyłożył się też do składki, dając owe wapno, którego było niemało.

Założenie kamienia węgielnego

Dnia ostatniego Maja, z wielką uroczystością, młodzieńcy pięknie przystrojeni w świątecznych szatach i panny w wieńcach, wszystko jako drużbowie, przynieśli kamień węgielny do starego kościoła. A i kamień cały też był owity wieńcami. Wydobyto go z tak zwanej Grzeżotkowej skały, ociosano pięknie w kwadrat, a w środku miał spore wydrążenie. W to wydrążenie włożono różne opisy, jako też kilka sztuk pieniędzy, które w owym czasie w obiegu były na Szląsku; a wszystko to włożono tam na pamiątkę.

W wigilią Nawiedzenia Matki Boskiej przyjechał



z sąsiedztwa ksiądz Szafranek, przywiózł dwa nowe rydle i obaj z księdzem Fietzkiem poczęli własnymi rękami kopać fundamenta na nowy kościół. Naza jutrz w sam dzień Nawiedzenia dopiero to była wielka uroczystość, gdy ksiądz Gaerth, radca szkolny, poświęcił kamień węgielny, i gdy go w fundamenta, przez proboszczów kopać zaczęte, włożono. Odtąd też fundamenta robotnicy kopać zaczęli, i kopali na 22 stóp głęboko, dopóki na stały grunt nie natrafili. Co tam materiału, sążni kamienia i wapna spotrzebowano się na fundamenta, to i wypowiedzieć trudno. Działo się to pod dozorem p. Felisa Jejtnera, gdy pan Juliusz Rapacki był budowniczym. Budowa więc tego kościoła rozpoczęła się w r. 1842. Cdn.

Oryginalny tekst z „Historia Bytomia, Piekar i okolicy oraz opis cudownego Obrazu i Kościoła w Piekarach. Zebrane z autentycznych podań ludu”, Bytom, 1890.

Zebrał
ks. Jacek Starosta

ROZMAITOŚCI Parafialne

„Aby w nas
ducha odnowić”

22 lutego, w Środę Popielcową rozpoczął się Wielki Post. Wieczornej Mszy św. przewodniczył ks. Jacek Starosta, który prowadził też modlitwę różańcową. Podczas homilii, podkreślając istotę Środy Popielcowej i Wielkiego Postu, wskazał na trzy środki pomocne, którymi są: modlitwa, post, jałmużna.

Co roku 22 lutego przypada, obchodzone od IV wieku w Rzymie, święto Katedry św. Piotra Apostoła, przypominające, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. W Środę Popielcową wsłuchać się można było w wielkopostne wezwanie Benedykta XVI, by wzajemnie zachęcać się do miłosiernej miłości, wyrażanej w dobrych uczynkach.

W pierwsze dni czasu pokuty i nawrócenia, czwartek, piątek i sobotę po Popielcu pomocą stała się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Duchowemu odrodzeniu służą też wielkopostne nabożeństwa pasyjne: Droga Krzyżowa oraz Gorzkie Żale.

„Pokój i Dobro”

Jedną z grup, istniejących przy par. Imienia NMP i św. Bartłomieja, jest Franciszkański Zakon Świeckich – III Zakon św. Franciszka. Formacja podstawowa dla osób tworzących tę wspólnotę obejmuje: postulat, nowicjat, profesję. Jej opiekunem jest spowiednik bazyliki piekarskiej, ks. Krzysztof Szudok.

W sobotę, 25 lutego miało miejsce uroczyste wydarzenie. Mszy św., rozpoczętej o godz. 10.00 przewodniczył o. Tobiasz Kołodziejczyk, Asystent Regionalny Franciszkańskiego Zakonu

Świeckich. Ołtarz otoczyli też: ks. Krzysztof Szudok oraz ks. Rajmund Machulec. W obecności przełożonej wspólnoty – s. Krystyny Kowalskiej do nowicjatu została przyjęta s. Eugenia Rutka. Profesję, uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrztu św. i podjęcie zobowiązań życia według Ewangelii przyjęły trzy osoby: s. Róża Misielak i s. Helena Reiter przyjęły profesję czasową, s. Helena Bacik przyjęła profesję wieczystą.

Po Eucharystii franciszkańska wspólnota razem z parafianami uczestniczyła w wielkopostnym nabożeństwie Drogi Krzyżowej, prowadzonej na Rajskim Placu przez ks. Bogdana Węża. Wpisane ono zostało w zainaugurowany tydzień wcześniej rok ks. Fietzka. Sobotniemu nabożeństwu pasyjnemu „towarzyszył” krzyż, przywieziony z Ziemi Świętej za czasów duszpasterskiej posługi ks. Jana Alojzego Fietzka w piekarskiej parafii. Do rozważań przy poszczególnych stacjach posłużyły słowa św. Franciszka z Asyżu. Ten niezwykle dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich dzień uwieńczyły jeszcze dwa elementy: adoracja Najświętszego Sakramentu w bazylice piekarskiej oraz spotkanie przy stole, zorganizowane w Centrum Pielgrzymkowym.

Uważne i wrażliwe
spojrzenie oraz pomocna dłoń

W 1. niedzielę Wielkiego Postu, 26 lutego, podczas każdej Mszy św. odczytany został List pasterski metropolity katowickiego: „Kto się naprawdę troszczy, ten patrzy na człowieka z miłością”. Abp Wiktor Skworec przypominał, iż troska to najpierw uważne spojrzenie, dostrzeganie jakiejś rzeczywistości. Definiując Kościół jako miejsce modlitwy,

pokuty i pojednania, podkreślił „splot wrażliwego spojrzenia i wyciągniętej pomocnej dłoni”, poprzez który staje się on jednocześnie domem, schronieniem, oazą.

Na ołtarzu bocznej lewej nawy św. Józefa umieszczona została Księga Trzeźwościowa. Do niej można było wpisać postanowienie abstynenckie.

Dziękujemy za kapłana

27 lutego przypadała 25. rocznica śmierci Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, pioniera wizji Kościoła – domu, budowanego z zaangażowaniem, wytrwałością i do końca. Modlitwę o rychłą beatyfikację twórcy Ruchu Światło-Życie, wielkiego apostoła trzeźwości, inicjatora Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, zanożono w bazylice piekarskiej podczas wieczornej koncelebracji Eucharystii, której przewodniczył ks. Grzegorz Śmieciński. W homilii przypomniał sylwetkę „gwałtownika Królestwa Bożego”, inspirowanego nauką Soboru Watykańskiego II.

„O Matko, naucz nas ...”

2 marca przed wizerunek Piekarskiej Pani na nocne czuwanie przybyła parafia św. Wojciecha z Radzionkowa. Kustosz sanktuarium, witając radzionkowską społeczność zgromadzoną wraz z ks. prob. Damianem Wojtyczką, wskazał na trzy wydarzenia, związane ze znaczącymi, przypadającymi w tym roku rocznicami. Zachęcając do częstej gościny u Matki Bożej Piekarskiej, ks. prałat Władysław Nieszporek podkreślił rolę odpustów, zarówno „bazylikowych”, jak i „sanktuarijnych”.

Szczególnego charakteru na-

brała Msza św. sprawowana przez Kustosza sanktuarium o północy. Jej uczestnicy mieli okazję dokonania wielkopostnej refleksji nad swoim nawróceniem.

Wielkopostne pielgrzymowanie

9 marca, w piątek, 50-osobowa grupa wraz z ks. Grzegorzem Śmiecińskim, wyruszyła z Piekarskich do Krakowa. „Stolica kultu Miłosierdzia Bożego” stała się pierwszym punktem pielgrzymowania. Jego zasadniczy element nacechowany został udziałem w nabożeństwie, polegającym na rozważaniu scen związanych z męką Jezusa Chrystusa, które w każdy piątek Wielkiego Postu prowadzi Arcybractwo Męki Pańskiej w krakowskiej bazylice św. Franciszka.

11 marca, w poniedziałek, aby trwać w wielkopostnej modlitwie, 14-osobowa grupa młodzieży wraz z ks. Markiem Leszczyną udała się do Matki Boskiej Częstochowskiej. Na Jasnej Górze, wezwaniem apelowym wyśpiewano Maryi: Jestem! Pamiętam! Czuwam!

W minionym okresie Wielkiego Postu, na przełomie lutego i marca, do Pani Piekarskiej przybyło 10 zgłoszonych grup. Spośród nich najliczniejszą, bo 100-osobową grupę, stanowiła społeczność uczniowska Zespołu Szkół Specjalnych im. Matki Teresy z Kalkuty, która przybyła z Żor wraz z nauczycielami-wychowawcami 19 marca. Wśród zapisanych znalazły się też m.in.: lubliniecka parafia św. Stanisława Kostki od Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, która przybyła wraz z duszpasterzem w 44-osobowej grupie 9 marca, jak również opolska parafia Przemienienia Pańskiego, reprezentowana przez Liturgiczną Służbę Ołtarza, która przybyła wraz z wikariuszem ks. Markiem Sobottą w 12-osobowej grupie 17 marca.

„Maryjo, ja Tve dziecię...”

W sobotę, 17 marca odbył się 2. Wielkopostny Dzień Skupienia Dzieci Maryi dekanatu Piekary Śląskie. Ponad 140 członków tych grup przybyło wraz z opiekunami-księżmi, siostrami zakonnymi oraz diakonem. Centralnym punktem dnia stała się Eucharystia o godz. 10.00, sprawowana w koncelebrze przez 9 kapłanów, podczas której homilię wygłosił ks. Krzysztof Nowrot, wikariusz parafii Matki Boskiej Piekarskiej w Katowicach-Tysiąclecie Górnym. Mszy św. przewodniczył ks. Marek Leszczyna, dekanalny duszpasterz Dzieci Maryi. Po niej, w auli Centrum Kultury Chrześcijańskiej, najstarsza „ekipa” grupy Dzieci Maryi, reprezentująca parafię Imienia NMP i św. Bartłomieja („gospodarze”), przygotowana przez animatorkę Kingę Łopaciuk, przedstawiła scenkę ewangelizacyjną – „Misterium Wielkopostne”. Po krótkim odpoczynku, połączonym z poczęstunkiem i zwiedzeniem muzeum sanktuarijnego, Dzieci Maryi wyruszyły z Rajskiego Placu na kalwarię, by uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. U stóp Wzgórza Kalwaryjskiego, przy pomniku bł. Jana Pawła II zaśpiewano ulubioną przez Niego „Barkę”.

W 2. Dniu Skupienia uczestniczyły grupy Dzieci Maryi, istniejące przy 9. parafiach dekanatu piekarskiego. Zabrakło przedstawicieli dwóch parafii: parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy (Kozłowa Góra) i parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (Dąbrówka Wielka).

Sportowe spotkanie wśród ministrantów

Również w sobotę, 17 marca, ministranci – uczniowie szkół podstawowych, zwycięzcy poszczególnych dekanatów, spotkali się podczas rozgrywek halowej piłki nożnej o tytuł Mistrza Archidie-

cezji Katowickiej. Ich miejscem stały się dwa obiekty sportowe MOSiR'u znajdujące się w Kozłowej Górze i w Piekarach Śląskich.

Eliminacje rozegrali przedstawiciele następujących 15 parafii: MBNP i św. Rozalii, (Maciejowice), św. Pawła (Zabrze-Pawłów), Krzyża Świętego (Tychy-Czułów), Narodzenia św. Jana Chrzciciela (Cielice), MB Różańcowej (Chropaczów), św. Urbana (Paniówki), św. Michała Archanioła (Skrzyszków), Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Uzdrawienia Chorych (Katowice), NMP Matki Kościoła (Rogoźna), św. Apostołów Piotra i Pawła (Kamień), Opatrzności Bożej (Katowice), MB Nieustającej Pomocy i św. Piusa X (Ruda Śląska), NSPJ (Niedobczyce); św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP (Katowice-Panewniki), NSPJ (Bieruń Nowy). Do finału przeszły 4 parafie: św. Pawła w Zabrzu-Pawłowie, MB Różańcowej w Chropaczowie, NMP Matki Kościoła w Rogoźnem, MB Nieustającej Pomocy i św. Piusa X w Rudzie Śląskiej.

Zwyciężyła parafia św. Pawła z Zabrza-Pawłowa. II miejsce zajęła parafia NMP Matki Kościoła z Rogoźnej. Na miejscu III znalazła się parafia MB Różańcowej z Chropaczowa, tuż za nią, na miejscu IV – parafia MB Nieustającej Pomocy i św. Piusa X z Rudy Śląskiej.

Oprócz pucharów przyznanych zwycięzcom, każda drużyna otrzymała dyplom uczestnictwa, zaś każdy uczestnik – pamiątkowy album o tematyce sportowej. Przyznano też wyróżnienia indywidualne dla najlepszego strzelca, najlepszego bramkarza i najlepszego zawodnika Honorowy patronat nad sportowymi rozgrywkami, zorganizowanymi przez MOSiR oraz parafię Imienia NMP i św. Bartłomieja, objął Prezydent Miasta Piekary Śląskie. Nad całością rozgrywek czuwał dekanalny duszpasterz ministrantów, wikariusz bazyliki piekarskiej – ks.

Grzegorz Śmieciński.

Wdzięczność –
pamięcią serca
„Przyjdź, Zbawiciel czeka”

W 4. niedzielę Wielkiego Postu, 18 marca rozpoczęły się parafialne rekolekcje. Przez 4 dni, do 21 marca, podczas każdej Eucharystii, jak również dla poszczególnych stanów (mężczyźni, kobiety, młodzież), konferencje

głosił ks. dr Jan Grzesica – były wykładowca WSSD w Katowicach i emerytowany proboszcz par. św. Wojciecha w Radzionkowie. Ich tematyka związana była z hasłem roku liturgicznego: „Kościół naszym domem”.

W poniedziałek, 19 marca, w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, rocznicę urodzin obchodził ks. Bogdan Wąż. Modlitwą objęto

Wikariusza podczas wieczornej Eucharystii.

W środę, 21 marca, w ostatnim dniu nauk rekolekcyjnych, po Mszy św. wieczornej, w parafialnej auli została rozważona „Droga Krzyżowa Jezusa Chrystusa”. Jej kanwę stanowił obraz pochodzący z filmu „Pasja”.

Opracowała
Agnieszka Nowak

Statystyka MARZEC 2012

CHRZTY:

1. SZALENIEC Martyna
2. CHOJNACKA Maria
3. WICHARY Michał
4. POWOLIK Małgorzata
5. KAPICA Natalia
6. RZEPKOWSKA Paulina

ROCZKI:

1. CZECHOWICZ Maja
2. SZWEDZIK Helena
3. ROMAŃCZYK Olga
4. AUGUSTYŃSKI Miłosz

POGRZEBY:

Uzupełnienie z miesiąca lutego 2012

1. PRADELA Magdalena I.67
2. STANKO Natalia I.63
3. TYCZYŃSKA Elwira I.85

4. MIKLASZEWSKI Zygfryd I.83

5. DŁUGOSZ-BIŁOUS Henryka I.62

6. OPIEŁKA Józef I.81

miesiąc MARZEC 2012

1. ANCZOK Barbara I.59

2. MRUGAŁA Mieczysława I.79

3. SKRZYDŁO Anna I.77

4. FRANIELCZYK Alojzy I.80

5. TOPÓR Halina I. 61

6. ŻYDEK Magdalena I.85

7. KUBIK Joachim I.50

8. KUNA Franciszka I.86

9. TRZENSIOCH Lidia I.81

10. LABUS Maria I.86

11. HALABURDA Zdzisław I.62

12. KOT Róża I.84

13. MICHALIK Helena I.86

Dnia 15.04. ks. Proboszcz prałat Władysław Nieszporek świętuje 36 rocznicę święceń. Z tej okazji składamy Jubilatowi najszczerze życzenia Bożego błogosławieństwa, radości, nieustannej asystencji Ducha Świętego oraz wstawiennictwa Pani Piekarskiej, której tak wiernie służy. Niech dobry Bóg Cię strzeże i obdarza zdrowiem, a także Swoimi obfitymi łaskami. Szczęść Boże!

Redakcja ZPW



„Z Piekarskich Wież” w Aalborg (Dania)